

Księża - Józef Maciążka i Stanisław Kasprzak - z patentami oficerskimi

05/12/2016, dodał: **Magda Polańska**

Ks. Józef Maciążka, emerytowany proboszcz Parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kasince Małej oraz Stanisław Kasprzak, proboszcz Parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Olszówce zostali mianowani na podporuczników rezerwy.

To kolejni kapłani spośród księży z terenu Gminy Mszana Dolna (obok ks. Jana Zająca ze Śnieżnicy) którzy otrzymali patenty oficerskie.

W sobotę, 3 grudnia, w katedrze polowej Wojska Polskiego, minister obrony narodowej Antoni Macierewicz mianował na pierwszy stopień oficerski księży alumnów, wcielonych przymusowo do służby w tzw. kleryckich jednostkach Ludowego Wojska Polskiego.

Po Mszy świętej zostało odczytane postanowienie Prezydenta RP w sprawie mianowania żołnierzy na pierwszy stopień oficerski. Szef MON wręczył patenty oficerskie grupie księży, którzy w latach 1959-80 odbywali przymusową służbę wojskową w tzw. jednostkach kleryckich (osobiscie odebrali je ks. Jan Zając oraz ks. Stanisław Kasprzak).

Jestem dumny, że mogę być w tym czasie ministrem obrony narodowej żeby złożyć Wam najserdeczniejsze podziękowania w imieniu Rzeczypospolitej i w imieniu Wojska Polskiego. Bo jak nikomu tak Wam ten hołd i podziękowanie w postaci patentu oficerskiego się należy. Armia, naród, państwo polskie Wam księża porucznicy dzisiaj dziękuje – powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz.

Szef MON odsłonił także w katedrze polowej Wojska Polskiego tablicę upamiętniającą księży niezłomnych. Biskup polowy gen. bryg. Józef Guzek podkreślał, że księża ci zapłacili najwyższą cenę głosząc Ewangelię i przestrzegając wiernych przed zwodniczą ideologią komunizmu. Na tablicy wyryte zostały słowa: "Niezlomni w Służbie Bogu i Ojczyźnie".

W latach 1959-1980, wbrew porozumieniom zawartym między państwem i Kościołem, do wojska przymusowo wcielono ok. 3000 kleryków z seminariów duchownych. Funkcjonowały trzy jednostki specjalizujące się w „wychowywaniu” kleryków: w Szczecinie-Podjuchach, Gdańsku i Opolu. W późniejszym czasie opolska jednostka została przeniesiona do Brzegu, a jednostka z Gdańska – do Bartoszyca. W czasie trwania służby wojskowej kandydaci do kapłaństwa byli na różne sposoby szykanowani: zmuszano ich do wykonywania ciężkich, często bezsensownych prac fizycznych, uniemożliwiano praktyki religijne, znęcano się nad nimi fizycznie i psychicznie, a także namawiano do porzucenia seminariów w zamian za pomoc w znalezieniu mieszkania, pracy oraz miejsca na świeckich uczelniach.

Środowisko księży, którzy byli zmuszeni do odbycia podczas studiów seminaryjnych służby

wojskowej, kilkakrotnie zwracało się do kolejnych prezydentów RP, ministrów obrony narodowej, przewodniczących Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupów polowych z prośbą o zauważenie i uznanie faktu odbycia przez nich przymusowej, dwuletniej służby w wojsku. Wnioskowano o mianowanie ówczesnych alumnów-żołnierzy na pierwszy stopień oficerski, tak jak miało to miejsce w przypadku studentów świeckich uczelni, których obowiązkowe przeszkolenie wojskowe zresztą trwało znacznie krócej.

Dopiero teraz te postulaty zostały zrealizowane. Księża otrzymali stopień podporucznika rezerwy, który nie wiąże się z żadnymi przywilejami przewidzianymi dla oficerów zawodowych. Jednym z byłych alumnów-żołnierzy zmuszonych do odbycia służby wojskowej był śp. ks. Jerzy Popiełuszko, który pełnił ją w latach 1966–1968 w jednostce w Bartoszycach.

Źródło: <http://www.mon.gov.pl/>



(fot. z archiwum prywatnego ks. Józefa Maciążki)



ks. Józef Maciążka



ks. Stanisław Kasprzak